



Sygn. akt I UK 316/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z odwołania H. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 kwietnia 2015 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 11 marca 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. decyzją z dnia 14 listopada 2012 r. odmówił przyznania ubezpieczonemu H. S. prawa do emerytury, podnosząc, że na dzień 1 stycznia 1999 r. nie udokumentował on okresu

zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wykonywanego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wynoszącego co najmniej 15 lat. Do stażu pracy w szczególnych warunkach organ rentowy nie zaliczył bowiem okresu pracy ubezpieczonego od dnia 1 marca 1986 r. do dnia 31 sierpnia 1995 r., ponieważ świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 4 września 2012 r. nie spełniało wymogów formalnych, gdyż nie zawierało pieczętki imiennej oraz podpisu upoważnionego pracownika do wystawienia takiego dokumentu. Nadto organ rentowy podniósł, iż wykazane stanowisko - obsługa stacji paliw, nie jest wymienione w rozporządzeniu Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 12 lipca 1983 r., wykaz A, dział IV, poz. 19.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 18 marca 2013 r., wydanym na skutek odwołania wniesionego przez ubezpieczonego H. S. od wyżej opisanej decyzji organu rentowego, zmienił tę decyzję i przyznał ubezpieczonemu emeryturę poczynając od dnia 1 stycznia 2013 r. (pkt 1), oddalił odwołanie w pozostałej części (pkt 2) oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu (pkt 3).

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony w okresie od dnia 30 sierpnia 1978 r. do dnia 28 lutego 1986 r. pracował w Zakładzie Rolnym T.[...] jako traktorzysta, pracownik produkcji zwierzęcej i operator suszarni zielonek - od 1 czerwca 1984 r. Natomiast od dnia 1 marca 1986 r. do dnia 31 sierpnia 1995 r. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowo-Handlowym „P.” Sp. z o.o. w B., za który to okres przedłożył świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 4 września 2012 r., w którym zakwalifikowano jego pracę na stanowisku obsługi stacji paliw jako pracę wymienioną w wykazie A, dział IV, pkt 19, stanowiącym załącznik do zarządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 12 lipca 1983 r. w sprawie wykazu prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach resortu zdrowia i opieki społecznej.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył równocześnie, że zakresem postępowania dowodowego w aspekcie pracy w warunkach szczególnych zostały objęte pominięte przez organ rentowy okresy pracy ubezpieczonego w P.P.U.H. „P.” Sp. z o.o. w B. oraz w Zakładzie Rolnym T. [...], które były wystarczające do przyznania prawa do emerytury. Sąd Okręgowy uznał przy tym, iż świadkowie T. W., G. M. i G.

S. potwierdzili, że ubezpieczony pracował w P.P.U.H. „P.” jako obsługa stacji paliw. Z zeznań świadków wynikało, iż stacja, którą obsługiwał, była wyposażona w kilka dystrybutorów z olejem napędowym i etyliną. Na stacji znajdowały się również oleje przechowywane w pojemnikach do mieszania paliw, magazyn z olejami i smarami silnikowymi, przekładniowymi. Praca była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu w narażeniu na opary pochodzące z paliw, kontakt z ołowiem, wybuchy, pożar, poparzenie. Stacja początkowo wykonywała usługi dla P.P.U.H. „P.”, a w późniejszym okresie także dla klientów zewnętrznych. Pracy ubezpieczonego w Zakładzie Rolnym T. [...] dotyczyły z kolei zeznania świadka T. W., która podała, że ubezpieczony pracował tam stale i w pełnym wymiarze czasu na stanowisku traktorzysty na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. W okresie letnim wykonywał pracę przez 10-12 godzin dziennie, zaś w okresie zimowym przewoził kiszonki.

Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom wskazanych świadków, uznając je za spójne i prawdziwe. Sąd Okręgowy podniósł także, iż ubezpieczony przesłuchany w charakterze strony zeznał, iż wykonywał pracę traktorzysty w latach 1971-1984, a następnie do 1986 r. jako operator suszarni zielonek, natomiast w latach 1986-1995 pracował jako obsługa stacji paliw. Zaznaczył, że z pracą traktorzysty wiązało się narażenie na działanie wapna znajdującego się w nawozach, warunki atmosferyczne i hałas. Z kolei praca w zakresie obsługi stacji paliw była wykonywana w warunkach narażenia na opary paliw. Wszystkie te prace wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu. W ocenie Sądu pierwszej instancji, zeznania ubezpieczonego znajdowały potwierdzenie w treści zeznań świadków oraz w zachowanych dokumentach.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, iż odwołanie zasługuje na częściowe uwzględnienie, albowiem zaskarżona decyzja nie odpowiadała przepisom prawa i stanowi faktycznemu sprawie.

Sąd ten przypomniał treść art. 184 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, dodając, że w myśl ostatniego z wymienionych przepisów obniżony wiek emerytalny, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom zatrudnionym w szczególnych warunkach przysługuje prawo do emerytury

ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych, do których należy zaliczyć rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Na zasadzie § 2 ust. 1 owego rozporządzenia okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są zaś okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Z kolei w myśl § 4 ust. 1 rozporządzenia pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn i ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż ubezpieczony wykonywał pracę w warunkach szczególnych przez okres co najmniej 15 lat. Do pracy w warunkach szczególnych zaliczono mu bowiem okres pracy na stanowisku obsługi stacji paliw w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowo-Handlowym „P.” Sp. z o.o. w B. od dnia 1 marca 1986 r. do dnia 31 sierpnia 1995 r. jako udowodniony świadectwem wykonywania prac w szczególnych warunkach z dnia 5 września 1995 r., świadectwem wykonywania prac w szczególnych warunkach z dnia 4 września 2012 r. oraz zeznaniami świadków: T. W., G. M. i G. S. i samego ubezpieczonego, a także okres pracy w charakterze traktorzysty, który przypadał na okres zatrudnienia w Zakładzie Rolnym T. od dnia 30 sierpnia 1978 r. do dnia 28 lutego 1986 r. jako udowodniony świadectwem pracy z dnia 26 lutego 1986 r. oraz zeznaniami świadka T. W. i ubezpieczonego.

Sąd pierwszej instancji podniósł też, że w dziale IV pod poz. 19 wykazu A stanowiącego załącznik nr 1 do powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. wymieniono przetwórstwo, magazynowanie, przepompowywanie, przeładunek, transport oraz dystrybucję ropy naftowej i jej produktów, w związku z czym praca na tym stanowisku - obsługa stacji paliw - podlega powyższej kwalifikacji.

Z kolei praca na stanowisku traktorzysty, czyli kierowcy ciągnika, została wymieniona w dziale VIII pod poz. 3 powołanego wykazu A.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, ubezpieczony spełnił zatem wszystkie warunki do przyznania wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych: w dniu 2 czerwca 2009 r. osiągnął 60 lat życia, w dniu wejścia w życie omawianej ustawy, tj. 1 stycznia 1999 r., miał ogólny staż pracy wynoszący ponad 25 lat, w tym ponad 15 letni okres zatrudnienia w warunkach szczególnych. Ponadto będąc członkiem otwartego funduszu emerytalnego złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku tego funduszu na dochody budżetu państwa.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 11 marca 2014 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez organ rentowy od wyroku Sądu pierwszej instancji, zmienił ten wyrok i oddalił odwołanie, uznając, że apelacja organu rentowego zasłużyła na uwzględnienie, jakkolwiek zasadniczo z odmiennych niż podniesione w niej względów.

Sąd Apelacyjny uznał, że zebrany sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, iż w całym okresie zatrudnienia od sierpnia 1978 r. do dnia 28 lutego 1986 r. w Zakładzie Rolnym T. H. S. istotnie wykonywał pracę w szczególnych warunkach na stanowisku traktorzysty. Pomijając bowiem, iż z obejmującego powyższy okres świadectwa pracy z dnia 26 lutego 1986 r. jednoznacznie wynika, iż w omawianym okresie zatrudnienia ubezpieczony zajmował kolejno stanowisko traktorzysty, pracownika produkcji zwierzęcej oraz - od dnia 1 czerwca 1984 r. - operatora suszarni zielonek, także świadek T. W. potwierdziła, iż u tego pracodawcy ubezpieczony przez okres około dwóch lat pracował jako operator suszarni zielonek, zaś sam H. S. podał, iż „na traktorze jeździł od 1971 r. do 1984 r., a potem pracował jako operator suszarni zielonek”, co oznacza, iż przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że jako traktorzysta pracował w okresie od dnia 30 sierpnia 1978 r. do dnia 28 lutego 1986 r. nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, najistotniejsze jest jednak, że Sąd Okręgowy również błędnie uznał, iż praca ubezpieczonego w okresie od dnia 1 marca 1986 r. do dnia 31 sierpnia 1995 r. na stanowisku obsługi stacji paliw faktycznie odpowiada

zatrudnieniu przy przetwórstwie, magazynowaniu, przepompowywaniu, przeładunku, oraz dystrybucji ropy naftowej i jej produktów, tj. na stanowisku wymienionym w wykazie A pod poz. 19 działu IV dotyczącego chemii, stanowiącym załącznik do wspomnianego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Sąd Apelacyjny podkreślił w tym zakresie, że bez wątplenia ówczesny pracodawca ubezpieczonego, to jest Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe „P.” Sp. z o.o. w B., nie należał do branży chemicznej, co wyklucza możliwość uznania przedmiotowego okresu zatrudnienia, w którym ubezpieczony zajmował się obsługą dystrybutorów na stacji paliw, jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, o których mowa w dziale IV wykazu A. Oceny tej - wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Okręgowego - nie zmienia także okoliczność, iż swoją pracę ubezpieczony wykonywał w narażeniu na szkodliwe opary paliw, czy też kontakt z ołowiem.

Sąd Apelacyjny podkreślił, powołując się na poglądy prawne wyrażone w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09 (LEX nr 515698) i I UK 24/09 (LEX nr 518067), że usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości w oddzielnych działach oraz przypisanie poszczególnych stanowisk pracy gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, iż konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki.

Podsumowując swoje rozważania Sąd drugiej instancji uznał zatem, że Sąd Okręgowy dokonał niewłaściwej kwalifikacji pracy wykonywanej przez ubezpieczonego, zarówno w okresie od dnia 1 czerwca 1984 r. do dnia 28 lutego 1986 r., jak i od dnia 1 marca 1986 r. do dnia 31 sierpnia 1995 r., naruszając tym samym powołane przez organ rentowy w apelacji przepisy prawa materialnego. To z kolei powodowało, że apelacja tego organu była w pełni uzasadniona, ponieważ przyjęcie, iż w powyższych okresach ubezpieczony rzeczywiście nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach sprawia, iż nie spełnia on warunków do przyznania prawa do przedmiotowej emerytury, albowiem nawet zaliczenie do takiej pracy wszystkich okresów jego zatrudnienia na stanowisku traktorzysty, tj. od dnia

5 maja 1971 r. do dnia 30 czerwca 1973 r., od dnia 14 marca 1975 r. do dnia 29 lipca 1978 r. i od dnia 30 sierpnia 1978 r. do dnia 31 maja 1984 r., daje łącznie okres wynoszący jedynie 11 lat, 4 miesiące i 22 dni, a więc krótszy od wymaganych 15 lat.

Ubezpieczony H. S. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 11 marca 2014 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenia prawa materialnego, to jest art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń w związku z § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że okoliczność, iż pracodawca, tj. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe „P.” Sp. z o.o. w B. nie przynależy do branży chemicznej, wyklucza możliwość uznania okresu zatrudnienia na stanowisku pracownika stacji paliw (od dnia 1 marca 1986 r. do dnia 31 sierpnia 1995 r.) za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach, o których mowa w pkt 19 działu IV wykazu A stanowiącego załącznik do powyższego rozporządzenia.

Powołując się na tak sformułowany zarzut, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez przyznanie mu emerytury w obniżonym wieku emerytalnym od dnia 19 września 2012 r. oraz o zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów postępowania apelacyjnego i postępowania kasacyjnego według norm przepisanych, ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia powyższego żądania, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego przez Sąd Apelacyjny.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący podniósł, że jak przyjmuje się w judykaturze, w ustaleniu faktu wykonywania pracy w szczególnych warunkach znaczenie ma nie nazwa, jaką pracodawca nadał stanowisku pracy, lecz rodzaj i zakres wykonywanych czynności. W przekonaniu skarżącego, nie sposób zatem przyjąć, aby formalne przyporządkowanie pracodawcy do konkretnej branży przemysłu - w oparciu o dominujący przedmiot działalności, mogło eliminować możliwość uznania pracy za wykonywaną w warunkach szczególnych lub w

szczególным charakterze. Dlatego, przy prawidłowej wykładni powołanych przepisów, ustaleniem determinującym ocenę, czy konkretna praca wykonywana była w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze, winien być rodzaj wykonywanej pracy, a nie formalistyczna przynależność pracodawcy do gałęzi przemysłu odpowiadającej nazwie jednego z działów wymienionych w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia.

Uwzględniając zatem, że jak wynika z poczynionych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych, ubezpieczony w okresie od dnia 1 marca 1986 r. do dnia 31 sierpnia 1995 r. wykonywał pracę na stanowisku obsługi stacji paliw, stanowiącej *de facto* odrębny zakład pracy, oderwany od głównego przedmiotu działalności pracodawcy, w narażeniu na szkodliwe opary paliw oraz kontakt z ołowiem, nie może pozostawiać żadnych wątpliwości, iż wskazane powyżej stanowisko pracy (wykonywana praca) należy do branży chemicznej i stanowi zatrudnienie przy przepompowywaniu, przeładunku oraz dystrybucji ropy naftowej i jej produktów, o którym mowa w załączniku „A” do rozporządzenia pod pozycją 19 w dziale IV.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma usprawiedliwione podstawy.

Wstępnie Sąd Najwyższy uważa za niezbędne przypomnieć, że ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 56, poz. 498) zmieniono treść art. 32 ustawy emerytalnej, w związku z czym od dnia 2 maja 2003 r. w celu ustalenia uprawnień, o których mowa w jego ust. 1, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważało się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia w podmiotach, w których obowiązują wykazy stanowisk ustalone na podstawie przepisów dotychczasowych. Przepis ten, w zakresie, w jakim posługiwał się określeniem „w podmiotach, w których obowiązują wykazy stanowisk ustalone na podstawie przepisów dotychczasowych”, został jednak wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 czerwca 2004 r., P 17/03

(OTK-A 2004 nr 6, poz. 57 i Dz.U. Nr 144, poz. 1530) uznany za niezgodny z art. 2 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w związku z czym utracił moc w zakwestionowanym zakresie. Za niezgodny z Konstytucją został uznany powołanym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego również art. 32 ust. 4a dodany wymienioną wcześniej ustawą zmieniającą ustawę emerytalną. To z kolei spowodowało, że swoje pierwotne brzmienie odzyskał art. 32 ust. 4 ustawy, w związku z czym nadal stanowi on, że wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych.

Wykładni użytego w powołanym art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej pojęcia „przepisy dotychczasowe” dokonał Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01 (OSNP 2002 nr 10, poz. 243), wskazując na przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, z wyłączeniem tych, które zobowiązywały ministrów, kierowników urzędów centralnych i centralne związki spółdzielcze do ustalenia wykazu stanowisk pracy w podległych im zakładach pracy. Sąd Najwyższy w powiększonym składzie stwierdził bowiem, że odesłanie do przepisów dotychczasowych w kwestii wykazów obejmujących świadczenie pracy w warunkach szczególnych, zawarte w art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej, nie obejmuje przepisów kompetencyjnych § 1 ust. 2-3 rozporządzenia. Odesłanie dotyczy więc tylko wieku emerytalnego, rodzajów prac, stanowisk, warunków uprawniających do wcześniejszej emerytury. To pozwala na wniosek, że przepisy dotychczasowe, o których mowa w odesłaniu, to § 2 ust. 1 rozporządzenia, stanowiący, iż okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy; przepisy § 4-8a, określające wiek emerytalny i okres wykonywania pracy w szczególnych warunkach pracowników wykonujących prace wyszczególnione w wykazach A i B stanowiących załącznik do rozporządzenia oraz przepisy § 9-15, dotyczące wieku emerytalnego i warunków

przechodzenia na emeryturę osób zatrudnionych w szczególnym charakterze. Sąd Najwyższy w konsekwencji stwierdził więc, że odesłanie do przepisów dotychczasowych nie dotyczy kompetencji do tworzenia wykazów obejmujących stanowiska, na których świadczy się pracę w szczególnych warunkach, ale obejmuje samą treść tych wykazów i inne okoliczności wyraźnie wskazane w art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej *in principio*, co zostało zaakceptowane przez Trybunał Konstytucyjny w motywach wskazanego wyżej wyroku z dnia 14 czerwca 2004 r., P 17/03.

W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się również, że w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo - branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest więc bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09 i I UK 24/09; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 691638, z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, niepublikowany, a także z dnia 14 marca 2013 r., I UK 547/12; LEX nr 1383247). Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi przemysłu ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym.

Nie może budzić wątpliwości, że właśnie te poglądy miał na uwadze Sąd Apelacyjny, oceniając okres zatrudnienia skarżącego w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowo-Handlowym „P.” Sp. z o.o. w B. i uznając, że skoro zakład

ten nie należał do branży chemicznej, to wykonywanie w ramach zatrudnienia w takim zakładzie pracy polegającej na obsłudze dystrybutorów w stacji paliw nie może zostać uznane za pracę w szczególnych warunkach wymienioną w wykazie A, dziale IV.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie zasadniczo także aprobuje te poglądy, w szczególności uznając za przekonujący towarzyszący im wywód, z którego wynika, że za przyjęciem branżowo-stanowiskowego charakteru wyodrębnienia poszczególnych prac wykonywanych w szczególnych warunkach przemawia to, iż w zależności od działu przemysłu (branży), w którym jest umiejscowione konkretne stanowisko (konkretny rodzaj pracy), jest ono narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym. Jeśli więc prawodawca zdecydował o umieszczeniu określonego rodzaju pracy (stanowiska pracy) w wykazie prac wykonywanych w szczególnych warunkach, przypisując go do konkretnego działu gospodarki (przemysłu, branży), to okoliczność ta bez wątpienia świadczy o narażeniu tego rodzaju pracy właśnie w tym dziale gospodarki na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu większym niż w innych działach gospodarki. Dlatego też, w ocenie Sądu Najwyższego w obecnym składzie, przynależność konkretnego rodzaju pracy (stanowiska pracy) do odpowiedniej branży, w ramach której został on wymieniony w wykazie, powinna decydować o uznaniu takiej pracy za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach. Równocześnie jednak Sąd Najwyższy jest zdania, że taki sposób traktowania wykazów prac w szczególnych warunkach nie ma (i nie może mieć) bezwzględnego charakteru, jaki nadał mu Sąd drugiej instancji. O ile bowiem wykonywanie pracy w ramach innej gałęzi przemysłu, dla której wykaz nie znajduje odpowiednika, zazwyczaj będzie świadczyć o tym, że dany rodzaj pracy nie jest realizowany w narażeniu na ekspozycję czynników szkodliwych w takim stopniu, jak w przypadku pracy wykonywanej w ramach gałęzi przemysłu, dla której wykaz taką pracę przewiduje, o tyle może zdarzyć się, że konkretny rodzaj pracy, realizowany w ramach gałęzi przemysłu, dla której wykaz nie przewiduje uznania jej za pracę w szczególnych warunkach, jest wykonywany w warunkach analogicznych do tych, które panują w branży, w której jest on wymieniony w wykazie, to znaczy jest narażony na ekspozycję takich samych czynników szkodliwych oraz w takim

samym stopniu, jak w przypadku branży, w ramach której jest on uznawany za pracę w szczególnych warunkach.

Biorąc z kolei pod uwagę treść art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, należy zatem zawsze ocenić i rozważyć, czy konkretny rodzaj pracy (stanowisko pracy) jest narażony na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest realizowany. Jeżeli zaś uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru (pracy wykonywanej w szczególnych warunkach) pracy wykonywanej w innym dziale przemysłu. Natomiast, jak trafnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13 (niepublikowanym, por. także wyrok z dnia 17 grudnia 2014 r., I UK 124/14), w sytuacji, gdy stopień szkodliwości, czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której praca ta jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została ona przyporządkowana do innego działu przemysłu. Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy był narażony na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu przemysłu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę. Z ustanowionej na gruncie art. 32 ust. 1 Konstytucji RP zasady wynika bowiem nakaz jednakowego traktowania podmiotów znajdujących się w zbliżonej sytuacji oraz zakaz różnicowania w tym traktowaniu bez przyczyny znajdującej należyte uzasadnienie w przepisie rangi co najmniej ustawowej. Zasady sprawiedliwości wymagają przy tym, aby zróżnicowanie prawne podmiotów (ich kategorii) pozostawało w

adekwatnej relacji do różnic w ich sytuacji faktycznej, jako adresatów danych norm prawnych.

Uzupełniając ten wywód, Sąd Najwyższy w obecnym składzie zauważa, że za przyjęciem tezy, iż branżowo-stanowiskowy charakter wyodrębnienia poszczególnych prac wykonywanych w szczególnych warunkach nie ma charakteru absolutnego, przemawia także sposób redakcji niemających już wprawdzie normatywnego znaczenia wykazów resortowych wydawanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia, w których, mimo że wydawano je dla potrzeb danej branży, były wymieniane nie tylko prace w szczególnych warunkach typowe dla danego resortu czy branży (np. tylko dla energetyki, hutnictwa i przemysłu metalowego, chemii, czy budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych), ale także prace realizowane z zasady w ramach innych resortów. Często bowiem w przedsiębiorstwie funkcjonującym w ramach konkretnego resortu były tworzone dla jego potrzeb jednostki organizacyjne zajmujące się działalnością typową dla innego resortu, w których panowały warunki pracy analogiczne do panujących w zakładach funkcjonujących w ramach tego resortu, charakteryzujące się analogicznym stopniem narażenia na czynniki szkodliwe (uciążliwe dla zdrowia). Przykładem takiej regulacji jest bez wątpienia zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 12 lipca 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu zdrowia i opieki społecznej (Dz.Urz. MZ z dnia 30 sierpnia 1983 r.), które w załączniku Nr 1 (Wykaz stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, uprawniające do wcześniejszego przejścia na emeryturę oraz do wzrostu emerytury lub renty inwalidzkiej, Wykaz A) w dziale IV (W chemii) pod poz. 19 wymieniało „przetwórstwo, magazynowanie, przepompowywanie, przeładunek, transport oraz dystrybucja ropy naftowej i jej produktów”, a w pkt 1 tej pozycji stanowisko „operatora urządzeń dozujących”. W owych wykazach resortowych chodziło więc o to, aby uwzględnić, że na określonym stanowisku pracy w szczególnych warunkach, niezależnie od branży czy resortu, zachodzi ujemne jej oddziaływanie na zdolność psychofizyczną do zatrudnienia, przez co pracownik zasługiwał na wcześniejszy wiek emerytalny. Regulacja ta nie zmieniła się po reformie systemu emerytalnego, gdyż art. 32 ustawy emerytalnej nie inaczej określa pracowników

zatrudnionych w szczególnych warunkach (art. 32 ust. 2) oraz odwołuje się do tego samego rozporządzenia, co poprzednia ustawa, na podstawie której rozporządzenie to zostało wydane (art. 32 ust. 4).

Wypada również podkreślić, że podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 marca 2014 r., II UK 368/13, stwierdzając, że nie można bezwzględnie zadekretować, że pracownik zatrudniony w innej branży nigdy nie wykonywał pracy w szkodliwych warunkach, czyli w takich samych, jakie miał pracownik zatrudniony w szczególnych warunkach na stanowisku określonym dla danej branży przemysłu w rozporządzeniu. Na tę sytuację zwraca się również uwagę w innych orzeczeniach (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 czerwca 2008 r., I UK 381/07, LEX nr 494112, z dnia 25 września 2008 r., II UK 1/08, LEX nr 784938, dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13 niepublikowany). Na pytanie, czy praca w szczególnych warunkach zależy wyłącznie od zatrudnienia pracownika tylko w określonej branży, czyli w dziale ściśle określonym w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., odpowiedziano negatywnie także w wyrokach z dnia 25 września 2008 r., II UK 1/08 i postanowieniach z dnia 4 listopada 2014 r., I UK 190/14 oraz z dnia 23 października 2014 r., I UK 146/14.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy przypomnieć, iż z ustaleń faktycznych w niej poczynionych w wyniku, że ubezpieczony pracował w spornym okresie na stanowisku obsługi stacji paliw w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowo-Handlowym „P.” Sp. z o.o. w B. Sąd Apelacyjny nie zakwestionował przy tym ustaleń poczynionych uprzednio przez Sąd Okręgowy, zgodnie z którymi owa stacja była wyposażona w kilka dystrybutorów z olejem napędowym i etyliną. Na stacji znajdowały się również oleje przechowywane w pojemnikach do mieszania paliw, magazyn z olejami i smarami silnikowymi, przekładniowymi. Praca była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu w narażeniu na opary pochodzące z paliw, kontakt z ołowiem, wybuchy, pożar, poparzenie. Na podstawie tak poczynionych ustaleń należy zatem uznać, że praca ta wykazuje co najmniej istotne podobieństwo (jeśli nie jest z nią tożsama) do pracy wymienionej w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia, dziale IV (w chemii) pod poz. 19 – to jest pracy polegającej na przetwórstwie, magazynowaniu,

przepompowywaniu, przeładunku, transporcie oraz dystrybucji ropy naftowej i jej produktów. Kwestia, czy opisana praca charakteryzowała się takim samym stopniem szkodliwości bądź uciążliwości jak praca wymieniona w powołanym wykazie A, dziale IV, poz. 19 wymaga wszakże bardziej stanowczych ustaleń, których w postępowaniu Sądu Apelacyjnego zabrakło, albowiem Sąd ten oparł swoje rozstrzygnięcie wyłącznie na kategorycznym stwierdzeniu, że skoro pracodawca skarżącego nie należał do branży chemicznej, to wykonywanie w ramach zatrudnienia u niego pracy polegającej na obsłudze dystrybutorów w stacji paliw nie może zostać uznane za pracę w szczególnych warunkach wymienioną w wykazie A, dziale IV. Z przyczyn wcześniej przytoczonych stanowisko to narusza jednak przepisy powołane w podstawie zaskarżenia ocenianej w niniejszym postępowaniu skargi kasacyjnej.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.